

***Księga Starożytności Biblijnych* – wprowadzenie biblijno-historyczne**

Pomiędzy dekretem Cyrusa (539 r. przed Chr) i zburzeniem Drugiej Świątyni (70 po Chr.) oraz w czasach następujących bezpośrednio po tym wydarzeniu trwał okres, w którym teologia judaizmu wyrażała się między innymi w nieustającym opowiadaniu na nowo historii narodu czy też, mówiąc dokładnie, historii relacji tego narodu z Bogiem. Pierwszym i fundamentalnym dziełem tego rodzaju jest Deuteronomistyczne Dzieło Historyczne połączone z Pięcioksięgiem, obejmujące okres od stworzenia

świata do upadku Państwa Judzkiego (586 r. przed Chr.). Następnym, także należącym do kanonu biblijnego, jest Historia Kronikarska, obejmująca w sposób bardzo syntetyczny okres od stworzenia świata do reformy religijnej przeprowadzonej przez Ezdrasza w oparciu o odbudowaną (Drugą) Świątynię. Znamy jednak i inne, pozakanoniczne syntezy tego rodzaju jak Księga Jubileuszów czy dzieło Józefa Flawiusza znane pod tytułem *Starożytności Żydowskie*. Punktem wyjścia dla tej działalności z pogranicza dziejopisarstwa i teologii było pojęcie przymierza, fundamentalne dla rozumienia tej relacji. Zmieniało się ono na przestrzeni dziejów, dlatego też zachodziła ciągle potrzeba aktualizacji narracji historycznej, która miała na celu przedstawienie takiej koncepcji dziejów Narodu Obietnicy, jaka odpowiadała dominującej w danym czasie czy w danym środowisku koncepcji teologicznej. Do tego nurtu narracji historycznych o teologicznym celu należy dzieło, które znane jest jako *Księga Starożytności Żydowskich* (*Liber Antiquitatum Biblicarum*, w skrócie LAB).

Zasadniczo znamy ten tekst w jego łacińskiej wersji językowej, choć wiemy, że nie mógł to być język oryginalny. Istnieje wersja hebrajska tego dzieła (*Kroniki Jerahmeela*, zachowany rękopis z XVI w.), jednak jest ona retradukcją z łaciny. Prawdopodobnie Księga Starożytności powstała w języku hebrajskim lub aramejskim, potem przetłumaczono ją na grecki, a z greki na łacinę. Podstawą wydań tego tekstu są zachowane rękopisy łacińskie w liczbie ok. 20 pochodzące z XI-XV w. Tłumaczenie łacińskie powstało prawdopodobnie w II lub III w. W związku z tym, że *Księgę Starożytności Biblijnych* znajdowano w kodeksach, których zasadniczą treścią były pisma Filona z Aleksandrii (ok. 20 przed Chr. – ok. 50 po Chr.), właśnie temu helleńsko-żydowskiemu autorowi przypisywano jej napisanie. Podobnie też (a więc pod imieniem Filona i z jego autentycznymi dziełami) została po raz pierwszy wydana drukiem w Bazylei (1527 r.). Była to jednak atrybucja błędna, co udowodnił w 1898 Leopold Cohn, a *Księga Starożytności* pozostała w literaturze przedmiotu opatrzona imieniem Filona z przedrostkiem pseudo- tylko dlatego, że nie udało się ustalić, kto mógłby być choćby domniemanym autorem dzieła.

Te skomplikowane dzieje anonimowego utworu idą w parze z wątpliwościami co do natury tekstu, jaki posiadamy. Nie ma bowiem pewności, czy jest to całość dzieła czy też jego część. Tekst, jaki zachował się w rękopisach, kończy się bowiem bardzo nietypowo: wraz z końcem

panowania Saula. Może to być zarówno efektem zagubienia właściwego zakończenia jak też wynikiem zamierzenia autora. Niepewność ta sprawia, że trudno nam powiedzieć, co w Księdze Starożytności Biblijnych było ważne i pierwszoplanowe, a co tylko na takie wygląda z powodu stanu zachowania tekstu. Cokolwiek więc powiemy o relacjach i proporcjach wewnątrz tego opowiadania, będziemy zawsze musieli mieć w pamięci hipotetyczność stwierdzeń tego rodzaju. *Kroniki Jerahmeela* zawierają narrację sięgającą dużo dalej, niż znana nam część *Starożytności*, jednak widać, że jest to nie tyle jednolita relacja, ile raczej kolekcja tekstów pochodzących z różnych źródeł. Trudno więc z porównania tych dwóch tekstów wysnuwać jakiegokolwiek wnioski.

Księga Starożytności Biblijnych jest opowiadaniem które obejmuje „dzieje” od początku ludzkości do końca panowania Saula. O ile jednak opowiadanie dotyczące Adama i jego rodziny są bardzo sumaryczne i sprowadzają się do genealogii (por. Rdz 5, 1 Krn 1nn), to znajdujemy w dziele liczne informacje, które nie mają swego odpowiednika w księgach biblijnych. Są to zwłaszcza wątki eschatologiczne, mające na celu ukazanie ponadczasowego sensu wydarzeń historycznych oraz przyszłość świata poza granicą aktualnej formy istnienia (*eonu*). Zastanawia bardzo szeroko omówiony okres, który w biblijnych narracjach historycznych jest potraktowany raczej bez szczególnej uwagi: czasy sędziów. Znacznie ponad połowa tekstu *Starożytności* jest poświęcona tym postaciom, które Deuteronomistyczne Dzieło Historyczne traktuje dość pobieżnie w niezbyt obszernej księdze (Sdz), a Historia Kronikarska zupełnie pomija. Warto też zauważyć, że właściwie 1 Krn zaczyna szczegółową narrację dopiero od śmierci Saula (rozd. 10) i objęcia tronu przez Dawida (rozd. 11), a właśnie w tym miejscu kończy się znany nam tekst *Starożytności*. Jest to tekst zdecydowanie krytyczny wobec monarchii, podkreślający zaś, że nadzieją dla narodu jest władza charyzmatyczna sędziów. Jest to powrót do deuteronomistycznego ujęcia historii, w odróżnieniu od jej kronikarskiej wersji.

Czy to wystarczy, aby w prezentowanym dziele dopatrywać się z jednej strony komplementarnej (pod względem treści), a z drugiej konkurencyjnej (pod względem interpretacji) formy opowiadania historii biblijnej, w której podjęto polemikę z kronikarskim ujęciem historii? Faktem jest, że kwestie kultu i świątyni nie są obecne w *Starożytnościach* jako temat

główny. Zasadniczą kategorią religijną jest w tekście, przypisywanym niegdyś Filonowi, nie kult, ale wspólnota religijno-etniczna: Naród Wybrany, z którym Bóg zawarł przymierze. Mówi się więc o tym dziele jako związanym ze środowiskiem synagogałnym, świeckim (faryzeuszów) w opozycji do kapłańskiej literatury świątynnej, której dziedzicem zdaje się być np. Józef Flawiusz.

Można znaleźć zauważalne analogie między *Starożytnościami* a Nowym Testamentem. Zwraca się powszechnie uwagę na tradycję o skale i źródle, jakie towarzyszą Żydom na pustyni w czasie marszu z Egiptu do Ziemi Obiecanej (LAB 10,7, por. 1 Kor 10,4), negatywną rolę, jaką odegrał Balaam (LAB 18,13, por. 2 Pt 2,15-16; Jud 11, Ap 2,14), stworzenie ludu Bożego z żebra Adama (LAB 32,15, por. Ef 5,32), zanieśenie dobrej nowiny zmarłym przodkom (LAB 32,13, por. 1 P 4,6), zwiastowanie narodzin Bożego męża (LAB 43,1-10, por. Łk 1,5-38). Przykłady takie można mnożyć, ale nie dają one podstaw, by w *Starożytnościach* widzieć bezpośrednio źródło dla tradycji, jakie występują w Nowym Testamencie. Świadczą one raczej o tym, z czego korzystali pisarze wczesnochrześcijańscy i że judaizm, jaki był im najbliższy to ludowy, palestyński nurt tej religii, który jest słabo udokumentowany i słabo rozpoznawalny. Z tych samych źródeł hagadycznych czerpały targumy i późniejsza literatura rabbiniczna.

Związki *Księgi Starożytności Biblijnych* z chrześcijaństwem prowadzą nas do trudnej kwestii datacji tego tekstu. O ile bowiem powszechnie przyjmuje się, że dzieło to powstało w I w. po Chr., to pozostaje niemożliwym do rozstrzygnięcia, czy powstało ono przed, czy też po katastrofie 70 r. Za wcześniejszą datacją przemawia widoczna skłonność do szukania oparcia w trudnych chwilach dziejowych nie na instytucjach, ale na przywódcach zsyłanych przez Boga, co mogło być charakterystyczne dla okresu wojny przeciw Rzymianom, natomiast za drugą stoi interpretacja LAB 19,7 jako tekstu odnoszącego się do zburzenia świątyni. Przyjmując, że interpretacja ta jest słuszna, można by się dopatrywać w *Księdze Starożytności* przewodnika na czasy, w których życie religijne Żydów w Palestynie szukało nowych form po zburzeniu świątyni i dezorganizacji wszystkich instytucji społeczno-religijnych.

Jeśli chodzi o prezentację *Księgi Starożytności Biblijnych* w języku polskim, to jest ona bardzo szczątkowa. W swym słynnym podręczniku

Historia i literatura żydowska prof. Majer Bałaban wspomniał o Filonie z Aleksandrii jako o pisarzu tworzącym dzieła historyczne, które znakomity warszawski uczoney odróżnia od politycznych (t. 1, Lwów b.r.[1929], reprint Warszawa 1998, s. 186). Ryszard W. Rubinkiewicz poświęcił *Starożytnościom* nieco uwagi we *Wprowadzeniu do Apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987, s. 40-42, gdzie zaliczył ją do „opowiadań budujących”, a nie do „historii i legend” (jak to uczynił z fragmentami dzieł historyków żydowskich). Poszedł w tym, choć nie do końca konsekwentnie, za klasycznym opracowaniem J.H. Charleswortha, *The Old Testament Pseudepigrapha*, t. 2, *Expansions of the Old Testament and Legends, Wisdom and Philosophical Literature, Prayers, Psalms, and Odes, Fragments of Lost Judeo-Hellenistic works*, New York 1985. Kolejnym badaczem, który wziął na siebie zadanie przybliżenia tego tekstu czytelnikowi polskiemu, jest Stanisław Mędała. W swej bardzo cennej i erudycyjnej książce *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej* (Biblioteka zwojów. Tło Nowego Testamentu 1), Kraków 1994, zamieścił on rzeczowe omówienie dzieła (s. 240-244) oraz szczegółowe wprowadzenie do LAB 51,15-35 i przekład tego fragmentu (s. 313-314). W książce poświęconej biblijnym i pozabiblijnym tradycjom o potopie Ewa Zając omawia sam utwór i przytacza przekład LAB 3,10 (*Potop w tradycji biblijnej oraz literaturze judaizmu okresu Drugiej Świątyni* [SBL 1], Lublin 2007, s. 187-189). W obszernym szkicu „Literatura żydowska okresu biblijnego i rabinicznego” stanowiącego część większej publikacji Mariusz Rosik zauważa jedynie, że *Księga Starożytności* należy do nieautentycznych pism przypisywanych Filonowi (M. Rosik, I. Rapoport, *Wprowadzenie do literatury i egzegezy żydowskiej okresu rabinicznego*, Wrocław 2009, s. 110). Przekład i publikacja w języku polskim obszernych fragmentów *Księgi Starożytności Biblijnych* w kolejnych tomach *Roczników Teologicznych Warszawsko-Praskich* będzie więc istotnym krokiem ku zapoznaniu polskiego czytelnika z tym ważnym i ciekawym tekstem, który pozwala lepiej zrozumieć żydowską interpretację Starego Testamentu oraz kulturowo-religijne tło Nowego Testamentu.